

WIADOMOŚCI

Stowarzyszenia Techników Polskich

W WILNIE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAUKI, TECHNIKI I PRZEMYSŁU TECHNICZNEGO

WYDZIAŁ

- | | |
|---|--|
| 1. Otton Krasnopolski. Nowy typ Akademii Budowlanej. | 3. Inż. Otton Krasnopolski. Postulaty wznowienia ruchu budowlanego. |
| 2. J. Świątkowski. O nowym typie Akademii Budowlanej. | 4. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlancem i zabudowaniu osiedli z dnia 16 II 1928 r. (c. d.). |

Otton Krasnopolski.

Nowy typ Akademii Budowlanej.

W jednym z tegorocznych zeszytów „Architektura i Budownictwo”, wychowanek Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, architekt Paweł Wędrzigołski, prześlągnięty najwidoczniej centralistycznym ustrojem dawnych rządów, po szeregu filozoficznych rozumowań na temat różnicy pomiędzy architekturą i budownictwem, wypowiedział w artykule pod tytułem „O Szkole Architektury” pogląd, urągający wszelkim racjom regionalizmu, twierdząc, że Polsce potrzeba tylko jednej Szkoły Architektury. Natomiast Delegacja Architektów Polskich na zjazdach w r. 1926 w Warszawie i Wilnie wypowiedziała się dwukrotnie za decentralizacją wyższych uczelni architektonicznych w Polsce. Będąc zwolennikiem regionalizmu, pisałem w roku ubiegłym artykuły z powodu niewłaściwej rozbudowy średnich szkół budowlanych i szkodliwej dla kultury Polskiej na kresach likwidacji wyższych uczelni architektonicznych, widząc w tem tak zwane „felczerstwo w architekturze”.

Trudno znieść polemizować z ludźmi, którzy przywykli myśleć tylko szablonami „akademizmu”, a poza kulturą Warszawy widzą wszędzie błota poleskie i puszcze białowieskie! Nie wskazał jednak p. Wędrzigołski drogi, prowadzącej do urzeczywistnienia tek pięknych postulatów, o jakich wspomina w swym artykule, a mianowicie: „Średnie Szkoły budownictwa muszą mieć program skoordynowany ze Szkołą Architektury”, „Przejsięcie ze Szkoły Średniej Budownictwa do Szkoły Architektury musi być dozwolone i przewidziane” oraz „Średnia Szkoła Budownictwa w Warszawie musi być przy Szkole Architektury”.

Rozwiązanie tego problemu podałem jeszcze w roku 1918 w projekcie „Nowy typ akademii budowlanej”, który z powodu swego szerszego demokratyzmu, nie uzyskał aprobaty ówczesnych sfer miarodajnych, prześlągniętych obaw, aby technik nie miał otwartej drogi do uzyskania dyplomu inżyniera.

Obecny Rząd, przed dwu laty, w osobie ówczesnego Ministra W. R. i O. P. dr inż. K. Bartla, zapowiedział zasadę „przechodności” w szkolnictwie zawodowym od szczebli niższych do wyższych, jednakże

dotychczas nie widzimy jeszcze rozwiązania tego problemu.

Zapowiedź urzeczywistnienia szkoły nowego typu, w której do wiedzy inżyniera prowadzi droga najpierw przez wiedzę majstra, potem technika — widzę w przykladzie Austrii powojennej, która zdobyła się na tą doniosłą reformę, dzieląc wydział Architektury politechniki Wiedeńskiej na dwie wzajemnie dopełniające się szkoły: wydział Budownictwa — skrócony do 3 i pół lat, oraz jako dalszy ciąg studiów architektonicznych — Akademia Sztuk Pięknych lub Uniwersytet — dla kształcenia konserwatorów.

Wobec powyższego uważam za rzecz aktualną w chwili obecnej opublikować bez zmian swój artykuł z przed dziesięciu laty, odrzucając jedynie materiał dyskusyjny, zebrany podczas odczytów i referatów w r. 1919.

Kim jest architekt, jeżeli nie „inżynierem-artystą”?

A jednak w życiu się dzieje, że kto ma zamiłowanie do rysunku, ten nie lubi matematyki. I oto widzimy, że w stołecznych miastach jedni z architektów projektują, podczas gdy inni budują według cudzych projektów.

Młodzież kształcąca się w architekturze traci zazwyczaj dużo czasu i energii zanim potrafi zdać sobie sprawę ze swego powołania.

Statystyka wykazuje, że tylko niewielki stosunek procent słuchaczy wyższych zakładów naukowych otrzymuje dyplom z ukończenia całkowitego kursu. Większość zadawania się ciśniejszym zakresem poszczególnych specjalności, które nie wymagają całej skali wykształcenia: od artysty — do inżyniera!

A przecież różnica jest nie mała pomiędzy „byłym słuchaczem” pierwszego i ostatniego kursu. Mimo to przywileje cechowe każdego wyższego zakładu naukowego dotychczas jeszcze bronią swych dyplomowanych wychowawców przed konkurencją niedyplomowanych specjalistów, ignorując przez to sprawę średniego wykształcenia technicznego.

To też, — nie odmawiając bynajmniej znaczenia dyplomom, jako rekwizytowi wiedzy, — uważam za potrzebne przeprowadzenie reformy w dziedzinie wykształcenia zawodowego na zasadach bardziej demokratycznych, tak, aby każdy wykwalifikowany robotnik mógł stać się inżynierem. Wszak żołnierz Napoleona nosił w tornistrze buławę marszałkowską! *)

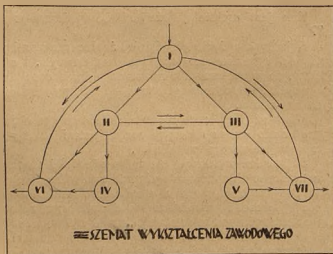
Typ nowej szkoły polega na tem, że zamiast jednego ogólnego programu, obejmującego kilka lat studjów i tworzącego jedną nierozdzielalną całość, szkoła ta składa się z oddzielnych zamkniętych w sobie grup o krótkoterminowym kursie. Wszystkie te grupy, razem wzięte, wypełniają całkowity program wyższego zakładu naukowego.

Ponieważ każda z takich grup obejmuje pewien cykl przedmiotów o wartości praktycznej, przeto system ten pozwala każdemu słuchaczowi zdobyć wiedzę i otrzymać dyplom, odpowiadający ilości przestudjowanych grup.

Ten, który ukończył na kursach budowlanych nowego typu studia pierwszego semestru (cykl przedmiotów I-ej grupy) otrzyma dyplom jako „podmajstrzy budowlany”.

Przedmiotem głównym I-ej grupy jest budownictwo ładowe. Pozatem muszą być wykłady zasad ogólnych historii architektury i wytrzymałości materiałów. To da możliwość słuchaczom zdać sobie sprawę co do zdolności każdego, — w kierunku artystycznym lub konstrukcyjnym. Mając zdolności do rysunków, słuchacz może się zapisać do grupy II-ej i dalej do IV-ej, gdzie wykładaniem będzie projektowanie architektoniczne i dekoracyjne; lub też, jeśli ma ku temu odpowiednie przygotowanie szkoły średniej, może zwrócić się w kierunku obliczeń konstrukcyjnych, które będą przedmiotem wykładów grupy III-ej i jako dalszy ciąg V-ej.

W pierwszym wypadku otrzyma on dyplom „majstra architektonicznego” (I i II grupy) lub „technika architektonicznego” (grupy I, II i IV) i stać się cennym pomocnikiem architektki przy projektowaniu i dekoracji wnętrza; w drugim — zdobyć dyplom „majstra-konstruktora” (I i III grupy) przy instalacji centralnego ogrzewania, robót żelazo-betonowych, przy obliczeniach konstrukcyjnych i t. p. lub też po ukończeniu grup I, III i V-ej — dyplom „technika drogowego” i „hydrotechnika”, albo „technika budowlanego” (gr. I, II, III) — (patrz szemat wykształcenia zawodowego).



*) Brunelleski, Rossellino, Giulio i Antonio da Sangallo starszy, Benedetto da Malano, Pintelli, Sansovino, Leonardo da Vinci, Perucci, Rafael, Giulio Romano, Michel Aniol — oto są słynne nazwiska architektów epoki Renesansu włoskiego, z których jeden wyszł z grona malarzy i rzeźbiarzy, inni zaś z cechów zwykłych rzemieślników — cieśli, murarzy i złotników.

Kto zdobędzie wiedzę grup I, II, III i V — będzie miał dyplom „budowniczoego” lub „architekta-konstruktora” (I, II, III i IV), „architekta-dekoratora” (I, II, IV i VI) i „architekta cywilnego” — mistrza od konstrukcji i dekoracji (I, II, III, IV i VI).

Przy tak uproszczonym sposobie wykształcenia techników, budowniczych i architektów winna być również zmieniana metoda wykładania. Wyższa matematyka, ten balast pierwszych kursów w szkole starego typu, niezbędna do nauczania się obliczeń konstrukcyjnych, według podręczników starego typu, opartych na znajomości wyższej matematyki, — może być usunięta z programów wykształcenia praktyków zawodowych, ponieważ istnieje dziś już dużo podręczników specjalnych bez wyższej matematyki, powstałych za przykładem znanego popularyzatora mechaniki budowlanej, profesora Lauensteina. W ten sposób można od pierwszego roku przystąpić do studjowania przedmiotów fachowych.

Kto będzie chciał otrzymać dyplom inżyniera, będzie mógł przestudjować matematykę wyższą po przejściu przedmiotów średniego technicznego wykształcenia, mających w życiu praktyczne znaczenie. Wszak znajomość matematyki wyższej potrzebna jest głównie przy pracy naukowej i specjalizacji inżynierskiej. W tym celu powinna być zorganizowana dalsza grupa VII-ma nauki wyższej matematyki, po przestudjowaniu której inżynierowie mogliby kształcić się w pewnej specjalności, posługując się techniczną literaturą bez wyjątku. To też architekt-konstruktor po przestudjowaniu przedmiotów grupy VII, zostanie „inżynierem-architektem” (I, II, III, IV i VII), natomiast technik drogowy — „inżynierem drogowym” (I, III, V i VII), budowniczy zaś — „inżynierem budowniczym” (I, II, III, V i VII).

Technik budowlany po przesłuchaniu grupy VII może specjalizować się na inżyniera sanitarnego (I, II, III, VII i specjalizacja). Inżynier zaś drogowy może specjalizować się na inżyniera komunikacji, wodnego i mierniczego.

Również architekci-dekoratorzy pracowaliby nad rysunkiem, malarstwem i rzeźbą w grupie VI, gdzie mogliby stykać się tak z bracią artystyczną, przygotowującą się do akademii sztuk pięknych, jak również z rzemieślnikami, idącymi do warsztatów przemysłu artystycznego. Wzajemne oddziaływanie architektów i artystów sztuki czystej i stosowanej byłoby bardzo pożądane ze względu na podniesienie poziomu artystycznego rzemieślników, jak również zachęcenia artystów do pracy w kierunku sztuki stosowanej.

Dalsza reforma systemu wykształcenia stanowi konsekwentność wykładów. — Zamiast obszernych i szczegółowych kursów z całą ich drobiazgowością, która niepotrzebnie zagmatwuje ogólne podstawy nauki, i wskutek tego na wykłady zwykle nie uczęszcza trzy czwarte słuchaczy, — (o ile istnieją podręczniki, dające możliwość przygotowania się do egzaminów), profesor nowego typu winien dać swym słuchaczom, w ogólnym zarysie, podstawowe konsekwentno-schematyczne pojęcie o danym przedmiocie (lub poszczególnym jego działach). Słuchaczom zaś pozostawia się samodzielne uzupełnianie tych wiadomości szczegółami, które zaczerpnąć mogą przy studjowaniu z istniejących na to podręczników.

Najważniejszą jest rzeczą wzbudzić w słuchaczach zamiłowanie do dalszych studjów samodzielnych. Wszak wszyscy niemal wiedzą, jak dalece jest trudno czytać naukowe dzieła bez odpowiedniego przygotowania. Zadaniem tedy profesora jest: dać możliwie jasne i zwięzłe pojęcie o wykładanym przedmiocie. Dlatego, zamiast długich i uciążliwych prelekcji, należy opracować zwięzłe, treściwe, lecz

konspektywne wykłady, powiedziałbym — skróty ekspresjonistyczne.

Uświatając szczegóły drugorzędne, niezbędne właściwie przy dalszym pogłębianiu wiedzy, lecz odwracające uwagę słuchaczy od zasadniczej istoty rzeczy,—możnaby liczbę godzin wykładowych zmniejszyć w stosunku do szkół istniejącego typu. Wypadłoby to jedynie z korzyścią dla słuchacza, który dopiero zaznajamia się z przedmiotem.

Zreformować należy również sposób wykonywania robót graficznych w kierunku bardziej szkicowym. Zamiast używania cyrkla i linijki, wszystkie odnośne rysunki wykonywane być winny od ręki. Służą one mają nie tylko dla gruntownego poznawania przedmiotu we wszystkich szczegółach, lecz będą zarazem uzupełnieniem rysunków odczynnych, wyrabiając poczucie proporcji i sprawność ręki.

Przy takim postawieniu sprawy czas potrzebny do przejścia całkowitego kursu może być skrócony dwa razy w stosunku do długości kursu starej szkoły,—nawet w razie, gdyby wykłady zostały zredukowane do czterech godzin dziennie.

W pierwszej godzinie profesor zaznajamia słuchaczy z zasadami danego przedmiotu. W drugiej i trzeciej — słuchacz pod kierunkiem profesora lub tego asystenta szkicują w blokach materiał wskazany z tablic, modeli i t. p. W czwartej godzinie kierownik ćwiczeń graficznych udziela wskazówek ogólnych, dotyczących rysunków odczynnych i technicznych, zaznajamiając równocześnie z zasadami geometrii wykreślnej i ucząc odczytywania projektów architektonicznych i inżynierskich zapomocą zdjęć z natury budynków pamiątkowych.

Szkicownik rysunków graficznych z różnych przedmiotów słuchacz ma przedstawić przy egzaminach wraz z opracowanym konspektem przesłuchanych wykładów. Będzie to dokument, stwierdzający ilość pracy, włożonej przez słuchacza przy samodzielnych studiach nad przedmiotem.

Dla obznajomienia się z praktyką budowlaną winny być organizowane wycieczki na budowy,—co odradza wprowadzilo słuchaczy w sferę ich przyszłej działalności,—oraz do zwiedzania konstrukcji i typów istniejących budowli.

Jaką kategorię słuchaczy ma na widoku nowy typ uczelni?

Wszystkich, którzy chcą pracować na polu architektoniczno-budowlanym, począwszy od umiejącego czytać robotnika, który pragnie zostać podmaistrzym, do abiturienta szkoły średniej, kandydata na inżyniera.

Wspólność wykładów dla przygotowania fachowców o niższym, średnim i wyższym wykształceniu, polegająca na otrzymaniu przez słuchaczy podstawowych zasad przedmiotu, wymaga odrębnych podręczników, różniących się w objętości, szczegółach i odcieniach, dla przygotowania się do egzaminów na majstra, technika lub inżyniera. Nie wyklucza to jednak możliwości wprowadzenia dodatkowych wykładów dla poszczególnych fachowców. Dyplomy inżyniera, technika i majstra, dawane przez uczelnie techniczne, winny być uważane jedynie jako stopnie naukowe bez żadnych praw. Prawa zaś prowadzenia robót i podpisywanie projektów muszą być wydawane na zasadzie egzaminów przed komisją rządową z odpowiedniej praktyki, odbytej w przeciągu określonego terminu *). Dopiero wtenczas teoria łącznie z praktyką da wiedzę przewdziwą i głęboką.

Rosyjskie zakłady naukowe posiadają dwie wa-

dy: po pierwsze akademiowanie wiedzy encyklopedyjna, która nie daje specjalistów lecz dyletantów, i po wtóre połączenie praw ze stopniem naukowym bez uprzedniego odbycia praktyki po skończeniu teoretycznego wykształcenia—pod kierunkiem dyplomowanych inżynierów, co również nie przyczynia się do pogłębiania i zwięzienia się swej wszechwiedzy.

Na wzór uczelni Entropy Zachodniej, gwarantujących przedkże kształcenie fachowców, dostosowanych do potrzeb praktycznych, szkoła politechniczna musi dać również łatwy dostęp wszystkim, którzyby chcieli dopełnić i pogłębić swą wiedzę fachową. Stworzy to niezawodnie stały kontakt pomiędzy teorią i praktyką—szkołą i życiem.

Nowy typ akademii budowlanej winien być gorąco zalecany szczególnie w dzisiejszych czasach, gdy wyższe zakłady naukowe stały się niedostępnymi dla młodzieży z prowincji, jako też wogóle w krajach, posiadających skromne fundusze na cele oświaty. Wszak w interesie każdego narodu jest posiadanie takiej uczelni, która umożliwiłaby prędkie, łatwe i tanie wykształcenie zawodowe niższe, średnie i wyższe.

Przechodzenie słuchaczy do grup wyższych powinno być regulowane przez stopniowe zwiększanie wymaganego cenzusu ich wykształcenia ogólnego. Należy to brać pod uwagę jedynie naukowe przygotowanie każdego do słuchania wykładów przedmiotów wyższej grupy.

Podobne spopularyzowanie systemu nauczania fachowego otwiera nowe drogi dla artystycznie uzdolnionej młodzieży, dla tych wielu obiecujących pracowników w dziedzinie kompozycji architektonicznej, którzy przy obecnym stanie rzeczy nie mają pola do popisu. Dla nich bowiem Architektura, ta sztuka, należąca do nauk inżynierskich, była do dziś dnia nie matka lecz macocha!

To będzie właśnie owem, tak pożądanem i oczekiwaniem na wzór złotego wieku sztuki, zjednoczeniem architektury, malarstwa i rzeźby. Zarówno to będzie—faktycznym zaliczeniem budowniczych do reszty inżynierów.

Proponowana przeze mnie reforma wyższej szkoły budowlanej według programu artystyczno-inżynierskiego może znaleźć zastosowanie przy reorganizacji systemu wykształcenia również w innych gałęziach wiedzy specjalnej — na tych samych zasadach.

Badając od lat różne metody kształcenia architektów, opracowałem typ akademii budowlanej, w której grupują się wszyscy, mający do czynienia z budownictwem lądowym, które stanowi podstawę czterech odmiennych specjalizacji: 1) rzemieślniczo-artystycznej, 2) artystyczno-architektonicznej, 3) architektoniczno-budowlanej i 4) budowlano-inżynierskiej.

Przewodnia idea podziału programu na grupy w uczelni nowego typu jest ta, aby przesunąć studjowanie przedmiotów, mających jedynie teoretyczne znaczenie, jak wyższa matematyka naprzykład — na kursy wyższe, dając każdemu przygotowanemu zawodowe najpierw, jako majstrowi, potem jako technikowi, następnie jako budownicwemu i architektowi i wreszcie w zakresie wiedzy, potrzebnej dla inżyniera.

1. Nieodstępna obecność przy każdej budowlę podmaistrzego, który ukończył szkołę,—wynika to niewątpliwie na zmniejszenie katastrof budowlanych, leż zmyły lat ostatnich.

2. Udzielenie prawa podpisywania projektów li tylko mającym odpowiednią kwalifikację w projekowaniu i znajomości stylów uskuteczni zwalczanie analfabetyzmu architektonicznego — tej plagi naszych miast. Wszak instytucje miejskie, z liczby stojących na wysokim poziomie artystyczno-kulturalnym, powołały do życia nawet osobne komisje artystyczne, których zadaniem jest krytyka estetyczna wszystkich projektów architektonicznych przedstawianych do magistratu.

*) Tu zanotować należy konieczność wprowadzenia w życie dwóch ustaw następujących:

Przy takim systemie organizacji szkoły zawodowej młodzież ucząca się mogłaby wyjeżdżać do stolicy dopiero dla specjalizacji inżynierskiej, mając już średnie techniczne wykształcenie a nawet wyższą matematykę przestudowaną w domu.

A teraz słów kilka o personaliu profesorskim. Istnieją trzy sposoby prowadzenia wykładów. Pierwszy — gdy każdy przedmiot należy do osobnego profesora: powszechnie znany typ jednostronnej, lecz głębokiej wiedzy naukowej. Drugi — gdy profesor ma przygotować słuchaczy do egzaminu ze wszystkich przedmiotów programu, dającego prawa zawodowe. Jest to typ profesora encyklopedysty o wszechstronnej, lecz nie głębokiej wiedzy. I wreszcie trzeci sposób — odczytów okolicznościowych z pewnej dziedziny wiedzy. Ten ostatni typ prelegenta może być wykorzystany przy zakładaniu szkół technicznych na prowincji, gdzie trudno jest znaleźć zawodowych profesorów z pośród miejscowych inżynierów. W tym wypadku jeden przedmiot można zrobić na poszczególne działy wykładane nawet przez kilku specjalistów. System ten da niezawodnie dodatnie wyniki tak z punktu widzenia poziomu naukowego, jak pod względem pedagogicznym. Podtrzymać bowiem w słuchaczach owo — tak znane psychologicznie — zainteresowanie, jakie budzą zawsze pierwsze wykłady nowego profesora. Trzeba jednak baczyć, by cały zakreślony program leżał na odpowiedzialności jednego kierownika.

Z biegiem czasu życie samo wytworzy profesorów zawodowych, nieustępujących w wiedzy profesorom wszechnic stoletecznych. Jeżeli bowiem wojna tworzy bohaterów, to profesorów tworzą warunki specjalne, pozwalające inżynierom poświęcić swój czas pracy naukowej.

Sposób prowadzenia studiów, polega na rozporządzeniu nauki od przedmiotów związanych z praktyką zawodową, a nie od przedmiotów wartości teoretycznej.

Układając go rozumowałem w sposób następujący: matematyka wyższa studjuje się na pierwszym roku, aby mózgi zrozumieć mechanikę teoretyczną, potrzebną dla zrozumienia statyki budowli, stanowiącej podwalinę wiedzy inżyniera. A wobec tego iż napisałem podręcznik mechaniki budowlanej bez wyższej matematyki w zakresie wiedzy inżyniera, kontynuując pracę profesora Leuenstejna, sądzę, iż rozwiązałem problemat dawania odrazu wiedzy użytecznej.

Jednakże obawiałem się, czy przedstawienie porządku programów politechniki nie przyczyni się do obniżenia poziomu wiedzy inżyniera.

Po znajomościu się jednak z ideą profesora Perry, który wnoszą prawdziwą rewolucję w szkolnictwie, nie miałem już żadnych wątpliwości co do racjonalności wprowadzenia we wszystkie dziedziny szkolnictwa zawodowego mego systemu, który właściwiej byłoby nazwać systemem Perry-Krasnopolskiego.

Problemat reorganizacji Szkoły Politechnicznej wydaje mi się dziś o wiele bliższym do urzeczywistnienia. Jeżeli bowiem dla architektów wystarczy popularnie napisany kurs statyki budowli, aby poznać zasady obliczania wszelkich konstrukcji, przy budowie największego gmachu, to dla technika, pracującego w dziedzinie inżynierji, budowy maszyn lub elektrotechniki, trzeba by długich lat pracy do oświetlenia wszystkich wzorów bez wyższej matematyki.

Perry nie robi różnicy między matematyką elementarną i wyższą, wprowadzając sposób graficzny dla zrozumienia zasady rachunku różniczkowego i całkowego. Matematyka praktyczna Perry musi być podstawą studiów uczelni technicznej. Od rychłego wprowadzenia jej do szkół średnich ogólnokształcących

można oczekiwać najpomyślniejszych rezultatów rozwiązania problematu reformy szkolnictwa zawodowego we wszelkich gałęziach techniki.

Prof. John Perry od r. 1902 propaguje w szkolnictwie elementarnem te same zasady, na których stanąłem i ja, budując swój system akademii budowlanej: najpierw rozpoczynać studia od rzeczy w praktyce użytecznych dla wszystkich, potem dopiero pogłębiać wiedzę teoretyczną zagadnieniami abstrakcyjnymi tylko dla wybranych.

W chwili demokracji powszechnej, w czasach ogólnego dążenia do ekonomicznej niezależności od przemysłu obcego, kiedy chodzi o zwiększenie sił fachowych, zdolnych do uprzemysłowienia kraju, — trudno zaiste wciąż stać na stanowisku średniowiecznych cechów i stanów, kiedy „kapral, oficer i generał — w hierarchji wojskowej, organista, ksiądz i biskup — w hierarchji duchownej, i wreszcie podmajstrzy, technik i inżynier — w hierarchji technicznej” — nie mieli prawa i możności nawet myśleć o przechodzeniu z niższej gradacji zawodowej do wyższej.

Reforma szkoły technicznej powinna dążyć do zatarcia wszelkiego monopolu zawodowego przez zróżniczkowanie wiedzy tak, aby najmniejszym kosztem, przy najniższym wysiłku, w najkrótszym czasie — otrzymać jaknajwiększy zasób wiedzy technicznej, potrzebnej w życiu praktycznym. Technika tem się różni od nauk humanistycznych, że ten, kto wkracza w dziedzinę teoretycznych studiów, nie mających styczności z obranym zawodem technicznym, raczej marnuje czas, niż rozszerza swój światopogląd techniczny, gdyż nabywa wiedzę encyklopedyczną.

Z punktu widzenia życia społeczno-ekonomicznego i zdrowotno-moralnego, studia na wyższych uczelniach naukowych są rozłożone nieracjonalnie, gdyż do lat prawie trzydziestu młodzież inteligentna jest pozbawiona życia normalnego. Zanim nie skończy politechniki i nie dostanie stanowiska fachowego, z którym związana jest niezależność materialna, nie śmie marzyć o własnym ognisku domowym. Jak to wpływa ujemnie na zwyrodnienie moralne i fizyczne całego naszego ustroju społecznego, nie potrzebuję tutaj się rozwodzić.

Nowy typ wyższej uczelni naukowej, skracając kurs studiów szkolnych, ma tę ważną zaletę, że nie rozdziela okresu studiów naukowych od życia praktycznego, gdyż po przesłuchaniu już pierwszego kursu studiów, słuchacz jest przygotowanym do pracy zawodowej, jako użyteczny pracownik fachowy. Następne przesłuchanie cyklu krótkich, lecz treściwych wykładów przy dalszych studiach samodzielnych, obok praktyki zawodowej, dające utrzymanie materialne, — ułatwia każdemu zdobywanie wyższej gradacji zawodowej, nie odrywając go prawie od gniazda rodzinnego.

Tak więc reforma szkolnictwa zawodowego winna, mojem zdaniem, dążyć ku temu, aby zmusić człowieka uczyć się bez przerwy przez całe swoje życie, stosując zdobyta wiedzę do praktyki zawodowej. Natenczas, gdy obecne uczelnie dzielą okres życia człowieka na dwie odrębne części: jedną — gdy uczeń zdobywa wiedzę teoretyczną, która przypuszczalnie mogłaby mu przydać się w jego zawodzie przyszłym, i drugą, kiedy w życiu praktycznym będzie mógł skorzystać zaledwie z części nabytej w szkole wiedzy teoretycznej.

Nie agitując bynajmniej za natychmiastowem obaleniem programów istniejącej politechniki, tej szkoły przywilejów naukowych, chciałbym narazie widzieć wprowadzenie reformy przez danie możności w dodatkowych kursach politechnicznych zdobycia wyższej wiedzy naukowej wszystkim technikom średnim.

A wówczas sami abiturjenci szkoły ogólnokształcącej wybiorą uczelnię techniczną takiego właśnie typu, który będzie miał prawo do życia i rozwoju dla dobra kraju i Ojczyzny!

W każdym razie musimy pamiętać, że państwo, które nie poczyni kroków do spopularyzowania i udostępnienia wiedzy technicznej szerokim warstwom ludności, — musi zginąć ekonomicznie.

PROGRAM AKADEMJI BUDOWLANEJ.

Grupa I.

Budownictwo lądowe . —Zasady historii architektury
 Technologia materiałów —Zasady geometrii wykresln.
 Encykl. techn. sanitarnej—Rysunki konstrukcyjne.
 Kosztorysy „ techniczne
 Wytrzymałość materiałów— „ odręczne I.

Grupa II.

Architektura historyczna—Rysunki z architektury historycznej
 Formy architektoniczne—Rysunki z form architektonicznych
 Budownictwo użytkowe I—Projektowanie architekton.
 Perspektywa —Modelowanie I
 Ustawy budowlane. —Rysunki odręczne II.

Grupa III.

Mechanika budowlana —Drogi I
 Budownictwo żelbetowe—Geodezja I
 Ogrzewanie i wentylacja—Projektowanie konstrukc. I
 Mosty I —Rysunki sytuacyjne
 Wodociągi i kanalizacja—Ćwiczenia z geodezji I

Grupa IV.

Historia sztuki —Konserwacja zabytków
 Architektura nowoczesna—Projektowanie dekoracyjne
 Budownictwo użytkowe II—Projektowanie architektoniczne II
 Architektura wnętrza —Modelowanie II.
 Regulacja miast —Rysunki odręczne III.

Grupa V.

Mechanika techniczna —Mosty II
 Encyklopedia maszyn . —Drogi II
 Fundamentowanie . . . —Geodezja II
 Budownictwo wodne . —Projektowanie konstrukcyjne II
 Komunikacja wodna . —Ćwiczenia z geodezji II

Grupa VI.

Rysunki odręczne IV . —Malarstwo
 Anatomja —Rzeźba
 Grafika —Sztuka dekoracyjna
 Ceramika —Technika malarska
 Sztuka stosowana . . . — „ kucia

Grupa VII.

Matematyka wyższa . —Petrografia
 Mechanika teoretyczna —Geologia
 Geofizyka —Fizyka
 Geometria wykreslna . —Chemja
 Elektrotechnika . . . —Ekonomia społeczna

Specjalizacja inżynierska.

SZEMAT DYPLOMÓW ZAWODOWYCH.

Jedna grupa	I, VI, VII.	Podmajstrzy budowlany Szkoła rysunku matematyki wyższej
Dwie grupy	I, II, III, VI	Majster architektoniczny budowlany szkoły stosowanej
Trzy grupy	I, II, III, IIII, V, VI	Technik architektoniczny budowlany drogowy
Cztery grupy	I, II, III, IIII, V, VI, VII	Architekt dekorator konstruktor Budowniczy Inżynier drogowy
Pięć grup	I, II, III, IIII, V, VI, VII, VIII	Architekt cywilny Inżynier architekt budowniczy sanitarny komunikacji, hydrotechniki, mierniczy.

O nowym typie akademji budowlanej

(opinia ś. p. J. Świątkowskiego).

Zapoznanie się z projektem O. Krasnopolskiego „Nowego typu akademji budowlanej”, uwzględniającej stopniowy wybór zawodu architektonicznego lub inżynierji drogowej, sprawiło mi rzetelne zadowolenie.

Szkola ta, dając możność słuchaczom, w miarę zdolności i całokształtu ich warunków życiowych, przystać na niższych stopniach fachowego wykształcenia, np. podmajstrzego po ukończeniu jednego semestru (cyklu przedmiotów I-jej grupy) lub też dochodzić wyższych stopni naukowych: majstra (II grupy), technika (III grupy), budowniczego (IV grupy), wreszcie architekta i inżyniera (po pięć grup), pozwala na znakomite zaoszczędzenie czasu, t. j. życie ucznia i kosztów tak dla ucznia, jak i dla Państwa.

Nowy system uwolni szkoły od balastu słabych uczni, słuchaczom zaś oszczędzi męczarni ślęczenia nad nieinteresującymi przedmiotami.

Zainteresowanie słuchacza od samego początku

sprawami praktycznego znaczenia w wybranym, a więc ulubionym kierunku, zwiększy z pewnością napięcie energii do pracy naukowej wśród uczni, co oddziałuje i na zapal wykładającego.

Sposób konspiracyjno-schematyczny wykładów, mający objaśnić tylko rzecz najtrudniejszą do zrozumienia z danego przedmiotu z tendencją wzbudzenia w słuchaczach zamiłowania do dalszych samodzielnych studiów, z pominięciem zbyt drobiazgowych szczegółów, wydaje mi się bardzo celowym i obiecującym.

Życzę nie tylko autorowi, jako projektorowi, ale i Ojczyźnie, żeby skorzystała jaknajbardziej z myśli przewodniej nowej szkoły, urzeczywistniając niniejszy projekt w praktyce.

Józef Świątkowski,
inżynier technol. 1882 r.

Inż. Otton Krasnopolski.

Postulaty wznowienia ruchu budowlanego.

Z chwilą uzyskania pożyczki zagranicznej w roku 1927 Rząd rozpoczął budowę gmachów państwowych. Jest to spełnienie pierwszego z tych postulatów wznowienia ruchu budowlanego, które wskazałem w r. 1922 w odczycie, wygłoszonym w Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie. Z wygaśnięciem ustawy o ochronie lokatorów, będzie spełniony drugi postulat. Zapowiedź realizacji trzeciego postulat—tworzenie funduszu mieszkaniowego dla urzędników państwowych z części komornego domów mieszkalnych, którą w roku 1922 obliczyłem na 33% — widzę we wzmacnie dziennikarskiej o zamierzeniach p. Ministra Robót Publicznych, inż. Moraczewskiego, dotyczących obłożenia właścicieli nieruchomości miejskich podatkiem 10% na fundusz budowlany. Notowane w kronice sądowej wypadki zatargów przy obliczaniu komornego, stosowanego dotychczas jeszcze według skali z roku 1914, zmuszają mnie do wygrzebania swego wzoru obliczenia komornego, stosowanego do użytku w każdej chwili i w każdym miejscu.

Wszystko to razem czyni mój artykuł z przed 6 laty aktualnym w dobrej obecnej, tembardziej, że nie widzę nawet potrzeby zmieniania przykładów z r. 1922, ponieważ chodzi tu o udowodnienie zasad, a nie o wielkości liczb w zastosowaniu do czasów dzisiejszych.

W roku 1916 w zeszycie lipcowym „Wiadomości Inżynierów”, w Petersburgu, podałem wzór obliczenia rentowności budynków. W roku 1922 nawiązując do rozmowa inż. Piotra Drzewieckiego w artykule pod tytułem: „Ruch budowlany a ochrona lokatorów” („Kur. Warsz.” Nr. 105 dn. 18 IV — 1922 roku) postawiłem w celu rozwiązania tej palącej kwestji zastoju budowlanego i usunięcia powszechnego głodu mieszkaniowego, następujące postulaty:

1. Rozpoczęcie w pierwszej linii wzmocnienia budowy rządowych spowoduje uruchomienie wytwórni materiałów budowlanych, a tem samem obniżenie cen na te materiały w prywatnej sprzedaży, co znowu przyczyni się do wznowienia prywatnego ruchu budowlanego.

2. Zniesienie ustawy o ochronie lokatorów w trzecim roku od chwili ogłoszenia rozporządzenia.

3. Zagwarantowanie 20 lat wolnych od podatków dla domów powstających w okresie pierwszych pięciu lat po uchwaleniu ustawy.

4. Stworzenie funduszu mieszkaniowego dla urzędników państwowych, drogą 20-letniej daniny od już istniejących domów w rozmiarze $\frac{2}{3}$ komornego.

5. Dla urzędowego obliczenia komornego proponuję wzór następujący:

$$C = \frac{M(n+1) + Na}{u}$$

gdzie: c — cena komornego za 1 m² powierzchni użytkowej,

u — ilość kondygnacji danego domu.

a — cena 1 m² gruntu przy danej ulicy

spółczynniki M i N muszą być podane w instrukcjach, opracowanych przez magistrat danego miasta.

W wyżej wymienionym wzorze współczynniki

$$M = \frac{pb}{60} \quad N = \frac{p_1k}{100}, \text{ gdzie:}$$

p i p₁ — procent brutto od kapitału, włożonego w budowę i grunt,

b — cena 1 m² jednej kondygnacji,

$k = \frac{P_1}{P}$ — stosunek powierzchni gruntu do powierzchni zabudowanej.

Dla wyprowadzenia tego wzoru rentowności kamienic oznaczamy dalej:

Z — czynsz całkowity,

B — wartość kamienicy,

G — „ gruntu,

C — cena komornego za 1 m² pow. zabudowanej.

1. Teoretycznie:

Czyns jest to % od kapitału, włożonego w budowę i grunt

$$Z = \frac{i}{100} (pB + p_1G) \quad (I)$$

Ponieważ wartość 1 m² jednej kondygnacji b, będzie równa cenie 1 m² o wysokości kondygnacji, zwiększonej o przypadającą na nią część wartości dachu i piwnicy, które kosztują tyle co jedna kondygnacja, przeto

$$b_1 = b \frac{n+1}{n}$$

Dla powierzchni zabudowanej P otrzymamy wartość budynku:

$$B = nPb_1 = Pb(n+1) \quad (II)$$

Wartość gruntu znajdujemy, mając cenę gruntu—a i powierzchnię gruntu P₁.

Wprowadzając stosunek powierzchni gruntu do powierzchni zabudowanej

$$k = \frac{P_1}{P}$$

otrzymamy wartość gruntu

$$G = aP = akP \quad (III)$$

wobec tego wzór na czynsz będzie następujący:

$$Z = \frac{i}{100} [pb(n+1) + akp_1] P \quad (IV)$$

2. Praktycznie:

Czyns składa się z ilości powierzchni zabudowanej, ilości kondygnacji i ceny komornego za 1 m² powierzchni zabudowanej

$$Z = c_1 P n \quad (V)$$

Porównując dwa te równania (I i II) mamy wzór ceny komornego za 1 m² powierzchni zabudowanej

$$c_1 = \frac{i}{100 \cdot n} [pb(n+1) + akp_1]$$

Przyjmując, że cena komornego za 1 m² powierzchni zabudowanej równa się 60% ceny za 1 m² powierzchni użytkowej, ponieważ normalnie powierzchnia użytkowa równa się 60% powierzchni zabudowanej, otrzymamy cenę komornego dla powierzchni użytkowej;

$$C = \frac{i}{n} \left[\frac{pb(n+1)}{60} + \frac{p_1ak}{100} \right]$$

Dla $M = \frac{pb}{60}$ i $N = \frac{p_1k}{100}$, mamy

$$C = \frac{i}{n} [M(n+1) + Na]$$

Uzasadnienie postulatów:

I. Konieczność zniesienia ustawy o ochronie lokatorów.

Inż. Drzewiecki bierze za przykład koszt nowego trzypokojowego mieszkania w sumie 4¹/₂ mil. marek, koszt metra kwadratowego mieszkania w domu parterowym określa na 50,000 marek, w kamienicy zaś wielopiętrowej — 40,000 marek. Powierzchnię zabudowaną takiego mieszkania możemy obliczyć na 90 m² ($\frac{4\,500\,000}{50\,000}$). Przyjmujemy dalej, że mamy plac wartości a = 6,000 mk za 1 m². Budując czteropiętrową kamienicę na 20% brutto, otrzymalibyśmy, z pozostawieniem 1/4 placu niezabudowaną, według naszego wzoru:

$$c_1 = \frac{20}{100 \times 5} \left[40,000 (5+1) + \frac{4}{3} 6,000 \right] = 9920 \text{ mk.},$$

jako komorne za 1 m². Wysokość zaś komornego z przykładu p. Drzewieckiego otrzymamy

$$\frac{900,000}{90} = 10,000 \text{ mk.}$$

Przy latach wolnych od podatków moglibyśmy budować na 12%₀; czyli C₁ = 5,952 mk. W przykładzie zaś Drzewieckiego $\frac{540,000}{90} = 6,000$ mk.

Komorne w starych domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, wynosi w przykładzie Drzewieckiego $\frac{21,000}{90} = 233$ mk. To znaczy, że gdybyśmy budowali na 12%₀, to, nawet nie licząc ceny placów, trzeba byłoby budować 1 m² piętra za 1,618 mk [według równania $233 = \frac{12}{1005.5} (5+1) b$, skąd b = 1,618], czyli 25 ($\frac{40,000}{1618}$) razy taniej, niż w przykładzie Drzewieckiego.

Stąd wynika, że nawet przy ewentualnym obniżeniu cen na materiały budowlane, co niechybnie nastąpi przy uruchomieniu wytwórni materiałów budowlanych, w pierwszej linii dla budowy rządowych, nie da się pomyśleć o wznowieniu ruchu budowlanego bez zniesienia tamującej go ustawy o „ochronie lokatorów”.

II. Stworzenie funduszu mieszkaniowego kosztem 2/3 komornego domów prywatnych.

A teraz postaramy się udowodnić, że kamienicznikowi w 1922 roku należałaby się 1/3 części czynszu normalnego. Według danych Drzewieckiego starą kamienicę można było kupić za 1/4 wartości nowej kupując po 1/8 prawa nominalne właściciela i prawo

faktyczne lokatora. Wnosząc do mego wzoru wartość starej kamienicy dla właściciela 1/4 wartości nowej, $\frac{20}{100.5} \left[\frac{40,000}{5} (5+1) + \frac{4}{3} 6,000 \right] = 1,920$ mk, co od 6,000 mk, wobec wolnych lat od podatku, wynosi 32%₀, czyli 1/3 komornego. To samo widzimy u Drzewieckiego, kiedy mówi, że obecny czynsz nie dosięga 800—1000%₀ normalnego, to znaczy C = 233 × 8 = 1864 albo C = 233 × 10 = 2330 mk, co stanowi 31—37%₀ w średnim 1/3 komornego. Pozostałe 2/3 mogłyby być użyte jako danina 20-letnia na pokrycie dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych, gdyż po zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów ceny komornego w starych domach mogą się podnieść z 233 mk za 1 m² powierzchni zabudowanej do 6,000 mk, jak w nowych kamienicach, zbudowanych na 12%₀, czyli 26 razy drożej.

Wobec tego jasnym jest, że żadne środki, w rodzaju kooperatyw mieszkaniowych, budowy domów dla urzędników i urzędników, nie są w stanie ożywić ruchu budowlanego, jako prywatnego przedsiębiorstwa.

Trzeba wrzecie raz mieć odwagę stwierdzenia, że ustawa o ochronie lokatorów jest faktyczną socjalizacją domów w państwie, uznającą własność prywatną. Obowiązkiem więc Rządu jest zniesienie krępującej ruch budowlany ustawy o ochronie lokatorów, a jednocześnie upaństwowienie na przeciąg lat 20 wszystkich domów prywatnych, przeznaczając czynsz od lokatorów na rzecz funduszu mieszkaniowego dla urzędników państwowych, a opłacając właścicielom należną wartość za ich własność prywatną — w celu podjęcia prywatnego ruchu budowlanego i usunięcia kłeski mieszkaniowej w miastach.

Jest to artykuł, który po odczytaniu w roku 1922 w Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie, nie ukazał się w żadnym piśmie, a więc nie mógł wpłynąć na późniejsze wprowadzenie tak zwanego „dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych”.

Na podniesienie jednak tego dodatku do normalnej wysokości nie pozwalał brak funduszu państwowego. Dziś ten fundusz się znalazł w projekcie Ministra inż. M. aczewskiego, jest to 1/10 komornego w domach prywatnych. Tymczasem w r. 1922 kamienicznicy uważaliby za dobrodziejstwo dla siebie oddać nawet 2/3, gdyż na porządku dziennym było wtedy zjawisko, że szereg lokatorów w miastach stołecznych mieszkał tam tylko dlatego, że mając mieszkanie przedwojenne, mógł wyzyskiwać, jako sublokatorów, wszystkich tych, którzy byli zmuszeni mieszkać tam z racji swego stanowiska.

To też uważam swój artykuł z r. 1922 za aktualny również i dzisiaj, jako swego rodzaju poparcie projektu p. Ministra inż. Moraczewskiego.

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 1 i 2 września 1928 r. odbędzie się obchód 25-cio lecia istnienia Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie z następującym programem:

SOBOTA 1-go WRZEŚNIA

- Godz. 10 — Nabożeństwo w Ostrzej Branie.
 Godz. 11.30 — Akademia w Stowarzyszeniu Techników, ul. Wileńska 33. przemówienie Przew. Stowarzyszenia inż. W. Niedzwiedzkiego i delegatów.
 Odczyt inż. H. Jęnsza „Siły wodne Wileńskiego”.
 Godz. 13 — Zwiedzenie Elektrowni Miejskiej ul. Derewnicka 2 (za mostem Złotym).
 Godz. 16 — Zwiedzenie Targów Północnych i Wystawy w ogrodzie Bernardyńskim.
 Godz. 20 — Przedstawienie w Teatrze Miejskim.

NIEDZIELA 2-go WRZEŚNIA

- Godz. 10 — Zwiedzenie Wilna i jego okolic (punkt zborny przed katedrą — św. Stanisława).
 Godz. 16 — Wspólny obiad koleżeński.

O czem podaje się do wiadomości wszystkim członkom Stow. Tech. Pol. w Wilnie.

Rada Stowarzyszenia

UWAGA: W dniu 31-go sierpnia w godzinach wieczornych i 1-go września w godzinach rannych na dworcu kolejowym w poczekalni I klasy będzie dyżurował Członek Stowarzyszenia, udzielający szczegółowych informacji.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli

z dnia 16 lutego 1928 r.

(c. d.).

Art. 108. Na podstawie orzeczenia o potrzebie i obszarze scalenia (art. 101) sąd (wydział hipoteczny) na wniosek organów przeprowadzających scalenie, wpisuje do księgi wieczystej ostrzeżenie (adnotację) o wdrożeniu postępowania scaleniego, które ma ten skutek, iż wszelkie późniejsze zmiany stanu hipotecznego tak co do własności, jak i obciążeń pozostają bez wpływu na przebieg postępowania scaleniego i zachowują moc o tyle, o ile nie sprzeciwiają się postanowieniom niniejszego rozporządzenia.

Art. 109. Osobom interesowanym przysługuje prawoz głaszania organom przeprowadzającym scalenie wniosków co do sposobu scalenia w terminie dwóch tygodni od dnia powiadomienia, względnie ogłoszenia o wszczęciu postępowania scaleniego (art. 102).

Art. 110. Dla oszacowania wartości zarówno działek, włączonych do obszaru scalenia, jak i nowoutworzonych działek i służebności tudzież dla ustalenia wysokości dopłat i odszkodowań, przyznanych przy scaleniu, organa, wymienione w artykule 101, powołują komisję szacunkową z pośród osób niezainteresowanych bezpośrednio ani pośrednio w sprawie danego scalenia.

Art. 111. W skład komisji szacunkowej, powołanej w myśl artykułu 110, wchodzi:

- a) przedstawiciel państwowej władzy administracyjnej, jako przewodniczący,
- b) przedstawiciel gminy, w której obrębie znajduje się obszar scalenia, jako zastępca przewodniczącego,
- c) rzeczoznawca budowlany,
- d) miernicy przysięgli,
- e) dwaj rzeczoznawcy z pośród niezainteresowanych mieszkańców gminy.

W wypadkach, gdy gmina jest właścicielką działki lub działek, włączonych do obszaru scalenia, zamiast przedstawiciela gminy w skład komisji wchodzi drugi przedstawiciel państwowej władzy administracyjnej, w charakterze zastępcy przewodniczącego.

Oprócz członków mają być powołani zastępcy członków, wymienionych wyżej w p. p. c) d), e), o odpowiednich kwalifikacjach.

W razie potrzeby komisji przysługuje prawo powoływania biegłych o specjalnych kwalifikacjach z głosem doradczym.

Art. 112. Dla ważności uchwał komisji szacunkowej konieczna jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy oraz członków, wymienionych w p. p. c), d) i e) art. 111, lub ich zastępców.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Art. 113. Członkowie komisji i zaproszeni biegli otrzymują wynagrodzenie w wysokości, wyznaczonej przez wojewodę, względnie Ministra Robót Publicznych.

Art. 114. Organa, przeprowadzające scalenie (art. 93), sporządzają wstępny projekt scalenia na podstawie zgłoszonych wniosków interesowanych (art. 109) i oszacowania, przyjętego przez komisję szacunkową (art. 110), i wyznaczają termin rozprawy.

Gdy scalenie jest potrzebne dla odbudowania zniszczonego wskutek klęski żywiołowej osiedla albo jego części (art. 99 p. b.), rozprawa powinna odbyć się najdalej w cztery tygodnie po wszczęciu postępowania (art. 106).

Art. 115. Organa, wymienione w art. 98 przeprowadzają rozprawę przez swego delegata, względnie delegatów.

Interesowani powinni być wezwani do stawienia się na termin rozprawy, z podaniem w wezwaniu skutków niestawienia.

Art. 116. Od dnia wezwania do dnia rozprawy przysługuje interesowanym prawo przeglądania wstępnego projektu scalenia.

Art. 117. Niestawienie osób interesowanych mimo doręczenia im wezwania nie powoduje odroczenia rozprawy.

Właściele działek nieobecni, mimo otrzymanego wezwania uważani będą za zgadzających się na przyjęcie przeznaczonych dla nich działek.

Art. 118. Przy rozprawie organa przeprowadzające scalenie powinni wysłuchać życzeń interesowanych i dążyć do polubownego załatwienia zachodzących sprzeczności.

Art. 119. Wszelkie wnioski i sprzeciw, jako też wyniki ugod pomiędzy poszczególnymi interesowanymi, nie sprzeciwiające się celom scalenia, mają być wniesione do protokołu.

Art. 120. Ugody, spisane przed organami przeprowadzającymi scalenie, mają moc prawią ugod, zawartych wobec sądów.

Art. 121. Przed zamknięciem rozprawy podaje się do wiadomości interesowanych, kiedy i gdzie mogą oni zaznajomić się z mającym być sporządzonym projektem scalenia.

Art. 122. Na podstawie wyników rozprawy tudzież uchwały komisji szacunkowej (art. 110) — organa przeprowadzające scalenie sporządzają projekt scalenia.

Art. 123. Projekt scalenia powinien zawierać:

1) plan obszaru scalenia, uwidoczniający: a) ilość, wielkość i położenie działek, włączonych do obszaru scalenia, b) oznaczenie hipoteczne i katastralne działek, o ile te stanowią, przedmiot ksiąg wieczystych, c) nazwiska właścicieli działek, d) budynki i urządzenia, znajdujące się na działkach, e) obciążenia służebności, ciężary publiczne i wogóle wszystkie stosunki, które mogą mieć znaczenie dla nowego podziału obszaru scalenia;

2) plan podziału obszaru scalenia, uwidaczniający zaprojektowany układ stosunków, wspomnianych wyżej w punkcie 1);

3) wykaz wartości wszystkich działek, włączonych do obszaru scalenia oraz wartości znajdujących się na działkach budynków i urządzeń;

4) wykaz wartości wszystkich działek nowoutworzonych oraz wartości mających na nich pozostać, względnie podlegających zburzeniu lub usunięciu, budynków i urządzeń lub ich części;

5) wykaz dopłat i odszkodowań, które mają być uszczone przez poszczególnych właścicieli osobom którym te dopłaty i odszkodowania mają być przyznane;

6) wykaz kosztów postępowania i ich rozkład na właścicieli poszczególnych działek.

Art. 124. Osoby interesowane mogą przeglądać projekt scalenia w terminie: czterech tygodni od daty podanej przy rozprawie, gdy postępowanie zostało wszczęte na podstawie punktu a) artykułu 99, i jednego tygodnia, gdy postępowanie zostało wszczęte na podstawie punktu b) artykułu 99.

Art. 125. W terminach, podanych w artykule 124, interesowani mogą zgłaszać sprzeciw przeciw projektowi scalenia na ręce organów, przeprowadzających scalenie.

Art. 126. Do rozpatrzenia sprzeciwów, zgłoszonych przeciw projektowi scalenia, i do zatwierdzenia tego projektu są powołani: w Warszawie — Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w innych miejscowościach — wojewoda.

Art. 127. W wypadkach, gdy zachodzi potrzeba dokonania istotnych zmian, projektu, wymienione w artykule 126 władze przed powzięciem decyzji powinny zarządzić przesłuchanie interesowanych, których te zmiany mogą dotyczyć.

Art. 128. O zatwierdzeniu projektu scalenia interesowani powinni być zawiadomieni.

Art. 129. Zaniechanie wdrożonego postępowania scaleniego może nastąpić w drodze orzeczenia: w Warszawie — Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w innych miejscowościach — wojewody:

a) na wniosek co najmniej dwóch trzecich właścicieli działek, włączonych do obszaru scalenia;

b) z urzędu, gdyby po sporządzeniu wstępnego projektu scalenia i po rozprawie okazało się, że przeprowadzenie scalenia ze względu na wysokość koniecznych dopłat i odszkodowań byłoby dla interesowanych zbyt uciążliwym.

Art. 130. Zgłoszenie wniosku o zaniechanie postępowania (art. 129 p. a) powinno nastąpić przed zatwierdzeniem projektu scalenia.

Art. 131. W wypadkach, gdy dla dokonania scalenia konieczne jest przeprowadzenie nowych ulic lub dróg albo zmiana linii ulic lub dróg istniejących (art. 74), postępowanie scalenio- we do czasu uprawomocnienia się planu zabudowania powinno być zawieszona w Warszawie — orzeczeniem Ministra Robót Publicznych, wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w innych zaś miejscowościach — orzeczeniem wojewody.

Art. 132. Koszty postępowania ponoszą: a) ogół właścicieli działek, włączonych do obszaru scalenia, gdy postępowanie zostało wszczęte na podstawie punktu a) artykułu 99,

b) gmina, gdy postępowanie wszczęte zostało na podstawie punktu b) artykułu 95.

W wypadku, przewidzianym wyżej w punkcie a), koszty postępowania podlegają podziałowi według zasad artykułu 84.

Art. 133. Do kosztów postępowania scaleniowego zalicza się:

- a) wynagrodzenie członków komisji szacunkowej i powołanych przez komisję biegłych (art. 113),
- b) koszty technicznego sporządzenia wstępnego projektu i projektu scalenia (art. 114 i 123),
- c) należności pisarzy hipotecznych (art. 108 i art. 137).

Art. 134 W razie zaniechania postępowania scaleniowego (art. 129), wszczętego na podstawie punktu a) art. 99, koszty postępowania ponoszą:

- a) osoby które spowodowały zaniechanie postępowania, w razie gdy postępowanie zostało zaniechane na podstawie punktu a) artykułu 129,
- b) wszyscy właściciele działek, gdy postępowanie zostało zaniechane na podstawie punktu b) artykułu 129.

Art. 135. Zarówno opłaty na pokrycie kosztów wszczętego postępowania (art. 107), jak i koszty zaniechania (art. 134) lub dokonanego scalenia (art. 132) mogą być ściągane w drodze administracyjnej przez organa gminy.

Art. 136. O ile interesowani nie zadowolą się wysokością dopłat i odszkodowań, przyznanych przez władzę, wymienione w art. 126, mogą w ciągu trzech miesięcy od dnia zawiadomienia o zatwierdzeniu projektu scalenia udać się do właściwego sądu o ustalenie tego wymiaru w drodze postępowania sądowego.

Art. 137. Niezwłocznie po uprawomocnieniu się projektu scalenia organa przeprowadzające scalenie powinny zgłosić do sądu (wydziału hipotecznego) z załączeniem jednego egzemplarza projektu wniosek o wpisanie do ksiąg wieczystych nowego stanu własności działek, które były przedmiotem tych ksiąg.

Sąd wskazać wymienionego w ustępie pierwszym wniosku skreśli ostrzeżenie (zdnające) o wdrożeniu postępowania scaleniowego (art. 108) i zarządzi wpisanie do ksiąg wieczystych nowego stanu własności działek.

Art. 138 Uzgodnienie dokumentów katastralnych z wynikami scalenia należy do władz katastralnych.

Art. 139. O dokonaniu sprostowania wpisów w księgach wieczystych sądy zawiadają właścicieli działek oraz osoby trzecie, na rzecz których są zahipoteczkowane prawa i wierzytelności.

Wierzyciele hipoteczni mogą żądać natychmiastowego zaspokojenia swych roszczeń z sum przyznanych właścicielom z tytułu ustalonej projektem scalenia dopłaty do przydzielonej działki (art. 83) albo z tytułu odszkodowania za zburzenie budynki lub znieścionie urządzenia, bądź za działkę znieścioną (art. dat 84 i 79).

Ządanie to zgłosić należy w ciągu dni czterdziestu od dnia doręczenia zawiadomienia o sprostowaniu wpisu do tego sądu, który jest właściwy do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży danego gruntu. O przyznaniu wierzycielom wymienionych wyżej sum orzeka sądy przy odpowiednim zastosowaniu przepisów, dotyczących podziału licytacyjnej ceny kupna.

Art. 140. Na podstawie prawomocnego projektu scalenia organa, przeprowadzające scalenie, przekazują właścicielom wydzielone działki na gruncie.

Zwrócić się osób interesowanych do sądu w myśl artykułów 136 lub 139 nie wstrzymuje przekazania działek.

Art. 141. Osoby, które w myśl zatwierdzonego projektu scalenia zobowiązane zostały do uiszczenia dopłat i odszkodowań, powinny uiszczyć dopłaty i odszkodowania w terminie trzech miesięcy od dnia zawiadomienia o sprostowaniu wpisów w księgach wieczystych, gdy działki stanowią przedmiot tych ksiąg, od dnia zaś przekazania im nowoutworzonych działek, gdy działki urządzonej hipoteki nie posiadają. — O ile między interesowanymi nie nastąpiła dobrowolna ugoda co do terminu uiszczenia dopłat i odszkodowań.

Uiszczenie dopłat i odszkodowań polega na:

- a) wniesieniu odnośnych kwot do depozytu sądowego, gdy działki, których właścicielom zostały przyznane dopłaty i odszkodowania, są obciążone na rzecz osób trzecich.
- b) wypłaceniu odnośnych kwot, osobom, którym zostały przyznane, gdy nie zachodzą warunki, podane w punkcie a).

Art. 142. Odpisy orzeczenia, zatwierdzającego projekt scalenia, tudzież odpisy projektu scalenia oraz odpisy planu podziału obszaru scalenia, tak w całości jako też w częściowych wyciągach, powinny być wydawane osobom interesowanym na ich żądanie za zwrot kosztów sporządzenia tych odpisów i odrysów.

Art. 143. Wszystkie dokumenty i umowy, sporządzone w związku z postępowaniem scaleniowym przez organa przeprowadzające scalenie, względnie przed temi organami, oraz wszelkie wnioski i wpisy hipoteczne, dokonane w toku tego postępowania albo na jego podstawie są wolne od stempel, opłat skarbowych i samorządowych.

TYTUŁ IV.

Przekształcenie działek zabudowanych wadliwie.

Rozdział I.

Istota przekształcenia.

Art. 141. W wypadkach, gdy na dwóch lub kilku przyległych działkach znajdują się budynki, wzniesione w sposób wyraźnie sprzeczny z wymogami bezpieczeństwa lub zdrowia publicznego i nie czyniące zadość wymogom niniejszego rozporządzenia, przepisów miejscowych lub zatwierdzonego planu zabudowania, a roziary albo kształt każdej z poszczególnych działek czynią niemożliwym takie jej zabudowanie, któreby czyniło zadość tym wymogom, działki powinny być przekształcone w trybie, przewidzianym niżej w artykułach 145 — 170.

Znajdujące się pomiędzy niezdatnymi w myśl ustępu 1-go do zabudowania działkami zabudowanymi lub przylegające do takich działek niennadające się do zabudowania działki niezabudowane mogą również ulec przekształceniu.

Działki niezabudowane, a nadające się do zabudowania zgodnie z wymogami przepisów obowiązujących i zatwierdzonego planu zabudowania, mogą w całości lub w części ulec przekształceniu, o ile to jest konieczne dla dokonania przekształcenia przyległych działek, niezdatnych do zabudowania z powodów, podanych w ustępie pierwszym tego drugin.

Art. 145 Działki podlegające przekształceniu powinny być nabyte przez gminę. Gminie przysługuje w takim razie prawo przymusowego opóźnienia lokali w budydkach, znajdujących się na działkach, w drodze administracyjnej za pośrednictwem władz, powołanych do sprawowania nadzoru nad utrzymaniem budydków (art. 380), po dostarczeniu przez gminę osobom, zajmującym te lokale, odpowiednich pomieszczeń zastępczych.

Art. 146. Przekształcenie polega na:

- a) zburzeniu budydków i zniesieniu urządzeń, znajdujących się na działkach i
- b) na połączeniu działek w jedną całość i takim podziale utworzonego w ten sposób obszaru, ażeby nowoutworzone działki nadawały się do zgodnego z przepisami obowiązującymi i planem zabudowania oraz ekonomicznego i celowego zabudowania.

Znajdujące się na działkach budynki i urządzenia w całości lub części mogą być pozostawione na nowoutworzonych działkach tylko o tyle, o ile mogą być wykorzystane przy ich zabudowaniu.

Art. 147. Nowoutworzone działki obowiązana jest gmina odprzedać byłym właścicielom na ich żądanie.

Pierwszeństwo do nabycia działek, na których w całości lub w części pozostają budynki lub urządzenia, zdadne do użytkowania przy zabudowaniu nowoutworzonych działek, przysługują byłym właścicielom tych działek, na których znajdowały się wspomniane budynki albo urządzenia.

W wypadku, gdy nie zachodzą warunki, podane w ustępie drugim, a działka jednego właściciela, włączona do nowoutworzonej działki, stanowi więcej niż połowę tejże, pierwszeństwo do nabycia przysługuje byłym właścicielom tej działki.

W wypadkach, gdy nie zachodzą warunki, przytoczone w ustępie drugim i trzecim lub, gdy osoby, podane w cytowanych ustępiech, z prawa pierwszeństwa nie korzystają, pierwszeństwo i prawo wyboru przy nabywaniu nowoutworzonych działek przysługują byłym właścicielom w kolejności, która odpowiada wysokości otrzymanych przez nich za odnośne działki kwot.

O ile prawo do nabycia jednej działki w myśl zasad podanych w ustępie drugim lub czwartym, przysługuje kilku osobom, wówczas o pierwszeństwie w braku dobrowolnej ugody decyduje los.

Art. 148. Cena sprzedania nowoutworzonych działek dla osób, wspomnianych w artykule 147, powinna odpowiadać cenie obliczonej według norm oszacowania, zastosowanych przy nabywaniu przez gminę gruntu i pozostałych zdalnych do zużytkowania budydków lub ich części.

O ile przekształcenie działek powoduje podniesienie się wartości gruntu, wówczas cena sprzedania, podana w ustępie pierwszym może być odpowiednio podniesiona, nadwyżka ta jednak dla wszystkich działek nie może przekraczać ceny nabycia budydków i urządzeń i kosztów robót około ich zburzenia, albo zniesienia.

W cenie sprzedanej w wypadkach, przewidzianych w ustępie drugim, mogą być również uwzględnione koszty postępowania.

Art. 149. O ile osoby, wspomniane w artykule 147, z prawa pierwszeństwa do kupna nowoutworzonych działek nie korzystają, gminie przysługuje prawo pozostawienia odnośnych działek w swojej własności lub odprzedażania ich osobom postronnym w drodze publicznego przetargu.

Rozdział 2.

Postępowanie.

Art. 150. Postępowanie o przekształceniu działek zabudowanych wadliwie wszczynają i projekt przekształcenia sporządzają:

a) w gminach miejskich — magistraty, względnie zwierzchności gminne,

b) w gminach wiejskich — właściwe wydziały powiatowe,

c) w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, nie stanowiących gminy miejskiej — wydziały wykonawcze komisji uzdrowskich.

Art. 151. O zamierzeniu przekształcenia działek powinno nastąpić ogłoszenie w trybie, przewidzianym w artykule 25.

Ogłoszenie powinno zawierać:

a) podanie granic obszaru, podlegającego przekształceniu,

b) oznaczenie terminu i miejsca zgłaszania wniosków, dotyczących przekształcenia.

Właściciele odnosnych działek ludzie osoby, których prawa obciążają te działki, powinni być o powyższem osobno powiadomieni, o ile miejsce ich pobytu znane jest organom, przeprowadzającym przekształcenie działek.

Art. 152. W razie, gdy podlegają przekształceniu działki, stanowiące własność Skarbu Państwa, o wszczęciu postępowania powinny być powiadomione władze, w których zarządzie znajdują się te działki.

Art. 153. Interesowanym w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia powiadomienia, względnie od dnia podania do publicznej wiadomości o zamierzeniu przekształcenia działek przysługuje prawo zgłaszania na ręce organów, wymienionych w art. 150, wniosków o potrzebie, obszarze i sposobie przekształcenia. Zgłoszone wnioski powinny być rozpatrzone przez organa, powołane do sporządzenia projektu przekształcenia.

Art. 154. Projekt przekształcenia powinien zawierać:

1) plan obszaru, na którym mają być przekształcone działki, uwidoczniając: a) ilość, wielkość i położenie działek, podlegających przekształceniu, b) oznaczenie hipoteczne i katastralne działek, o ile te stanowią przedmiot ksiąg wieczystych, c) nazwiska właścicieli działek, d) budynki i urządzenia, znajdujące się na działkach;

2) plan podziału obszaru, wymienionego w p. 1), na działki zdadne do zabudowania, uwidoczniając: a) ilość, wielkość i położenie zaprojektowanych nowych działek, b) budynki i urządzenia, względnie ich części, mogące być wykorzystanymi przy zabudowaniu działek.

Art. 155. W razie, gdy projekt dotyczy działek, stanowiących własność Skarbu Państwa, należy przesłać go władzom, w których zarządzie znajdują się te działki, w celu wypowiedzenia się przed jego uchycieniem w myśl art. 156.

Art. 156. Projekt przekształcenia działek uchwała.

a) w gminach miejskich — uchwałają organy gminy,

b) w gminach wiejskich — wydział powiatowy po wypowiedzeniu się organu uchwałającego gminy,

c) w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, nie stanowiących gminy miejskiej — wydział wykonawczy komisji uzdrowskiej, po wypowiedzeniu się organu uchwałającego gminy.

Art. 157. Uchwalony projekt przekształcenia podaje się w odnośnej gminie do przeglądu interesowanych na przeciąg dwóch tygodni.

O terminie podania projektu do przeglądu interesowani powinni być powiadomieni.

Art. 158. W okresie, podanym w art. 157, interesowanym przysługuje prawo zgłaszania na ręce organów, wymienionych w art. 150, zarzutów co do potrzeby, granic i zaprojektowanego sposobu przekształcenia działek.

Art. 159. W razie, gdy projekt przekształcenia dotyczy działek, stanowiących własność Skarbu Państwa, odpis uchwalonego projektu powinien być przesłany władzom, w których zarządzie znajdują się te działki.

Wspominanym władzom przysługuje prawo zgłoszenia przeciw projektowi zarzutów w terminie dwóch tygodni od dnia otrzymania odpisu projektu.

Art. 160. Rozpoznanie zarzutów, zgłoszonych przeciw uchwalonemu projektowi przekształcenia, oraz zatwierdzenie tego projektu należy:

a) w Warszawie iudzień w wypadkach, gdy przekształcenie dotyczy działek, stanowiących własność Skarbu Państwa — do Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

b) w wypadkach, nieobjętych p. a) — do wojewody.

Art. 161. O zatwierdzeniu projektu przekształcenia działek interesowani powinni być powiadomieni.

Art. 162. Po uprawomocnieniu się orzeczenia, którym został zatwierdzony projekt przekształcenia działek, przysługuje gminie prawo nabycia działek, objętych projektem, w drodze wywłaszczenia.

Art. 163. O dokonaniem na gruncie przez gminę przekształcenia działek powinni być powiadomieni byli właściciele.

Art. 164. Byli właściciele działek, którzy zechcą skorzystać z prawa, przysługującego im w myśl art. 147, powinni w terminie trzech miesięcy, od dnia powiadomienia w myśl art. 163 zgłosić na ręce organów wymienionych w art. 150, żądanie nabycia nowoutworzonych działek.

Art. 165. O ile przez jednego lub kilku byłych właścicieli działek w terminie przewidzianym w art. 164 zostało zgłoszone żądanie nabycia nowoutworzonych działek, organa wymienione w art. 150, obowiązują są:

a) ustalić przydział działek tym byłym właścicielom, którzy zgłosili takie żądanie i

b) ustalić cenę sprzedaży nowoutworzonych działek, w myśl zasad, podanych w art. 148.

Art. 166. Postanowienia, powzięte w myśl art. 165, powinny być uchwalone w trybie, przewidzianym w art. 156.

Art. 167. O treści uchwały w sprawie przydziału i cen sprzedaży nowoutworzonych działek, powinny być powiadomione osoby, które w myśl art. 164 zgłosiły żądanie nabycia nowoutworzonych działek.

Art. 168. Od uchwał o przydziale i cenie sprzedaży nowoutworzonych działek przysługuje interesowanym w terminie dwóch tygodni od dnia powiadomienia (art. 167) prawo odwołania do władz, wymienionych w art. 160.

Art. 169. O ile w terminie trzech miesięcy od dnia powiadomienia o przekształceniu działek na gruncie byli właściciele nie zgłoszą żądania nabycia nowoutworzonych działek, lub o ile w terminie sześciu miesięcy od dnia powiadomienia w myśl art. 167 o przydziale i cenie sprzedaży nowoutworzonych działek nie wniosą kwoty, odpowiadającej cenie odnosnych działek, do kasy gminnej — gmina korzysta z praw, przysługujących jej w myśl art. 149.

Art. 170. Wszystkie dokumenty i umowy, sporządzone w związku z przekształceniem działek, wnioski i wpisy hipoteczne, dokonane wskutek przekształcenia, wolne są od stempli, opłat skarbowych i samorządowych, o ile nie dotyczą nabycia działek przez osoby pospolne, wspomniane w art. 149.

TYTUŁ V.

Wywłaszczenie nieruchomości.

Art. 171. Do czasu wydania ogólnopanstwowej ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości ze względu na wyższą użyteczność, wywłaszczenie w wypadkach, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszem, następuje: w Warszawie i województwach: białostockim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, nowogrodzkim, poleskim, warszawskim, wileńskim i wołyńskim w trybie, przewidzianym w dekrecie z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych o wywłaszczeniu na użytek dróg żelaznych i innych dróg komunikacyjnych lądowych i wodnych oraz wszelkich urządzeń użyteczności publicznej (Dz. P. P. Nr. 14, poz. 162), w województwach zaś poznańskim i pomorskim — w trybie ustawy o wywłaszczeniu własności nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. (Zbiór Ust. Prus., str. 221).

W województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim — analogiczne zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. Ust. P. Austr. Nr. 30) o wywłaszczeniu w celu budowania i utrzymywania w ruchu kolei żelaznych.

C z ę ś ć II.

Przepisy policyjno-budowlane.

TYTUŁ I.

Przepisy dla gmin miejskich i uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej.

Rozdział 1.

Ulice.

Art. 172. Jeźdnie ulice powinny posiadać trwałą nawierzchnię, pochylą ku ściekom.

Wszystkie ulice powinny posiadać ścieki do odprowadzania wody.

Wzdłuż ulic powinny być urządzone chodniki, o ile plan zabudowania nie dopuszcza dla pewnych ulic wyjątków.

Art. 173. Ulice jako też i place, przeznaczone do użytku publicznego, powinny być według możności zadreżowane.

Art. 174. Urządzenie i utrzymywanie ulic i placów należy do gminy.

Koszty pierwszego urządzenia ulic do szerokości 20 mtr., na podstawie uchwały rady miejskiej, względnie gminnej, zatwierdzonej przez państwową władzę nadzorczą, mogą być w całości lub części przełożone przez gminę na właścicieli przyległych do tych ulic działek w stosunku do osiąganych przez nich wskutek urządzenia ulicy korzyści, na właścicieli zaś działek, nie przylegających do urządzonych ulic, tylko w tyle, o ile ci ostatni wskutek urządzenia ulicy lub ulic osiągną szczególnie korzystne i o ile przepisy miejscowe ustanowią obowiązek udziału tych właścicieli w pokryciu kosztów urządzenia ulic.

Oprócz zwrotu wartości gruntów, sławiących własność gminy lub przez nią nabytych, mogą być przełożone w myśl ustępu drugiego na interesowanych właścicieli działek:

- koszty budowy jezdni i chodników.
- koszty urządzenia oświetlenia,
- koszty urządzenia wodociągu i kanalizacji, odpowiadające kosztom założenia przewodów o najmniejszym wymiarze, stosowanym w danej miejscowości.

Rozdział 2.

Zabudowanie działek.

Art. 175. Zabrania się wznoszenia budynków:

- na terenach usuwanych,
- na terenach bagnistych przed ich osuszeniem,
- na terenach zanieczyszczonych w sposób szkodliwy dla zdrowia, przed usunięciem tych zanieczyszczeń.

W wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, właściwa władza może pozwolić na zabudowanie wymienionych wyżej terenów przy zastosowaniu odpowiednich środków zabezpieczających.

Art. 176. Na każdej działce, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych niżej w art. 177, powinna być pozostawiona niezabudowana przestrzeń, wynosząca co najmniej 25% powierzchni całej działki, zapewniająca dostęp powietrza i światła i czyniąca zadość wymogom bezpieczeństwa od ognia.

Art. 177. Działki specjalne przy placach i ulicach usytuowane, szczególnie działki narożne, mogą być zabudowane całkowicie, o ile wznoszone budynki mają zapewnić dostateczny dostęp powietrza i światła i o ile względny bezpieczeństwa od ognia nie stoją na przeszkodzie.

Art. 178. Budynki powinny być wznoszone bezpośrednio przy granicy działki, albo w odległości co najmniej trzech metrów od granicy.

Art. 179. Budynki, w których mają być urządzone lokale, przeznaczane na pobyt ludzi, a które posiadają jedynie dostęp z podwórza, powinny mieć zapewnione połączenie z ulicą:

- za pomocą bram, o szerokości co najmniej 2,3 metra i wysokości 2,85 metra w świetle otworu, albo przejazdów, o szerokości 3 metrów, jeżeli znajdują się w odległości powyżej 30 metrów od ulicy, lub
- za pomocą sieni na wyłot domu, o szerokości co najmniej 1,5 metra w świetle otworu, jeżeli znajdują się w odległości mniejszej od 30 metrów od ulicy.

Ściany i stropy bram i sieni, wymienionych w ustępie i, powinny być zabudowane ogniotwórczo.

Jeżeli na działce istnieje kilka podwórz, podwórza te powinny być połączone pomiędzy sobą i z ulicą za pomocą bram, urządzeń zgodne z wymogami ustępu i-go, lub przejazdów o szerokości co najmniej 3 metrów.

Art. 180. W podwórzach powinny być urządzone ścieki do odprowadzania wody deszczowej.

Rozdział 3.

Wysokość budynków.

Art. 181. Wysokość budynków nie powinna być większa od 22 metrów.

Art. 182. Wysokość budynków nie powinna przekraczać od strony ulicy jej szerokości albo odległości pomiędzy liniami zabudowania, gdy te ostatnie ustalone zostały prawomocnym planem zabudowania.

Budynki znajdujące się na rogu ulic różnej szerokości, mogą mieć wysokość, dozwoloną od strony ulicy szerszej, lecz w tej wysokości sięgać mogą w ulicę węższą, mierząc od rogu, na odległość, nie przekraczającą półtorakrotnej jej szerokości albo odległości pomiędzy liniami zabudowania tej ulicy.

Wysokość budynków od strony ulicy mierzy się w poziomie długości przedniej ściany frontowej od chodnika do górnej krawędzi przysmy wieńczącego, albo do podłogi mansardu, w razie zaś, gdy budynek posiada atłęk lub szczył, do górnej krawędzi atłęki albo do średniej wysokości szczytu.

Art. 183. Wysokość budynków od strony podwórza nie powinna przekraczać półtorakrotnej odległości od przeciwległej granicy działki, wysokość zaś każdej z przeciwległych ścian w podwórzu nie powinna przekraczać półtorakrotnej odległości między niemi.

Wysokość budynków mieszkalnych jednoraktowych (odrzucających światło z jednej strony) w podwórzu nie powinna przekraczać odległości ich od granic, względnie odległości pomiędzy przeciwległymi ścianami.

Wysokość budynków od strony podwórza mierzy się w poziomie długości każdej ściany w myśl zasad ust. 3, art. 182.

O ile działka ma prawnie zapewnione korzystanie ze światła na przyległej działce sąsiada, wysokość budynku oblicza się według odległości od przeciwległej ściany sąsiada.

Art. 184. Nachylenie dachu przy całkowitem wyzyskaniu dozwolonej wysokości nie powinno przekraczać 60 stopni, suma zaś występów mansardowych—połowy długości frontu budynku.

Art. 185. Do czasu wydania przepisów miejscowych pozostają w mocy przepisy o wysokości budynków, obowiązujące w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Art. 186. W wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, szczególnie, gdy wzniesiony budynek może przyczynić się do upiększenia ulicy lub placu, władza II-jej instancji może pozwolić na przekroczenie przepisanej wysokości.

W wypadkach, usprawiedliwionych warunkami miejscowymi, szczególnie w dzielnicach zabudowanych, właściwe władze mogą zezwolić na zastosowanie do budynków mieszkalnych, wskazanych w ustępie 2-im art. 183, przepisu 1-go cytowanego artykułu.

Art. 187. Zabrania się urządzania balkonów i wykusów przy ulicach na wysokości mniejszej od 3-cg metrów nad poziomem chodnika.

Rozdział 4.

Budynki ogniotwórczo i nieogniotwórczo.

Art. 188. Za ogniotwórcze uważa się budynki, których ściany zewnętrzne, ściany nośne (kapitałne), filary nośne i pokrycie dachu są wykonane z materiałów niezapalnych, a mianowicie: ściany i filary z kamienia, betonu, cegły i tym podobnych materiałów, a pokrycie dachu — z dachówki, blachy, papy, szkła, kamienia, żupku, cementu i t. p.

Art. 189. Wznoszenie budynków nieogniotwórczych jest wzbronione, o ile przepisy miejscowe nie postanowią o dopuszczalności wznoszenia w poszczególnych dzielnicach osiedli budynków o ścianach z materiałów niezapalnych w szkielecie drewnianym (np. mur pruski) lub budynków drewnianych.

Do czasu wydania przepisów miejscowych budynki wspomniane w ustępie pierwszym, mogą być wznoszone w tych osiedlach bądź w tych dzielnicach osiedli, w których w myśl przepisów, obowiązujących w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, wznoszenie takich budynków było dozwolone.

Art. 190. Pokrywanie dachów materiałem nieogniotwórczym jest wzbronione.

Na okres lat 5 od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, o ile nie chodzi o miasto o własnym statucie lub wogóle o miasto wydzielone z powiatów, wojewoda na wniosek wydziału powiatowego, oparty na uchwalę rady miejskiej bądź gminnej, może zwolnić od obowiązku pokrywania materiałem ogniotwórczym dachów budynków nieogniotwórczych w tych dzielnicach osiedli, w których w myśl przepisów, obowiązujących w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, pokrywanie materiałem nieogniotwórczym było dozwolone.

Art. 191. Ograniczenia, ustanowione w art. 189 i 190 nie mają zastosowania do wóho stojących drobnych budynków, jak wychodki, altany, gołębniki i t. p., o ile przepisy miejscowe nie postanowią inaczej.

Art. 192. Na okres lat 10 od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia zezwala się na nieogniotwórczą naprawę dachów nieogniotwórczych w tych dzielnicach osiedli, w których w myśl przepisów obowiązujących w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia, naprawa taka była dozwolona.

Wojewoda, na oparty na uchwalę rady miejskiej bądź gminnej wniosek magistratu, gdy chodzi o miasto, wydzielone z powiatów, a wydział powiatowy, gdy chodzi o inne osiedla, może zabronić nieogniotwórczej naprawy dachów nieogniotwórczych.

Art. 193. Budynki nieogniotwórcze, o ile nie mają murów ognioochronnych od strony granicy sąsiada lub innego budynku na tejże działce, powinny być wznoszone w odległościach co najmniej 4 metrów od granicy sąsiada, a 8 metrów od budynku, od stodoł zaś — 20 metrów.

Art. 194. Budynki nieogniotwórcze nie mogą posiadać więcej od dwóch kondygnacji (parter i jedno piętro), z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w art. 325.

Urządzenie w budynkach nieogniotwórczych nad piętrzem poddaszy mieszkalnych jest wzbronione.

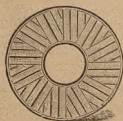
Art. 195. Przepisy art. 189, 190 i 194 nie dotyczą budynków tymczasowych, jak szopy dla widoków, składy materiałów przy budowie i t. p. Przy wznoszeniu budynków tego rodzaju właściwe władze są upoważnione do określenia w każdym poszczególnym wypadku warunków, którym te budynki powinny czynić zadość.

MOTOCYKLE „PUCH“

NA DOGODNYCH WARUNKACH POLECA

N. GLEZER Wilno, ul. Gdańska 6, telefon 421.

WYTWÓRNIE MASZYN I ODLEWNIE



ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW „LECHJA“



Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka

Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.

Fabryki: w Lublinie i Żywcu.

BIURO SPRZEDAŻY I SKŁAD FABRYCZNY:

WILNO ul Ostrobramska 29, telefon 13-10

Budowa i przebudowa młynów zbożowych wytwórnia wszelkich maszyn młyńskich według najnowszej techniki, kamienie francuskie i sztuczne, motory ropowe, na gaz ssany, motory elektryczne i motory Diesla z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, młynki przenośne, turbiny wodne syst. FRANCIS'A, turbiny wiatrowe, tryjery, części do maszyn żniwnych, PAROWE GARNITURY MŁOCARNIANE.

PRZEDSTAWICIELSTWO

UNJA

Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. C. BLUMWE i SYN
w Bydgoszczy.

Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OBRÓBKI DRZEWA
najnowszej konstrukcji, przewyższające wyroby zagraniczne.
Na żądanie wizyty inżynierów. — Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.
LICZNE REFERENCJE ODBIORCÓW.

MASZYNY DO WYROBÓW BETONOWYCH

ZAKŁAD MECHANICZNY

J. MATUSEWICZA

Wilno, ul. Jagiellońska 8.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY

W ZAKRESIE TECHNIKI MECHANICZNEJ

SPECJALNOŚĆ

ROWERY i MOTOCYKLE

FIRMA EGZYSTUJE OD 1919 ROKU.

Telef. 367

BIURO

Telef. 367

„RACHUBA“

WILNO, W. POHULANKA 1.

Buchalterja, Sprawy podatkowe, Koresponden-
cja handlowa, Tłomaczenia i przepisywania na
maszynie, Fachowe informacje z zakresu bu-
chalterji i podatkowości.

KIEROWNICTWO BIURA W RĘKACH SPECJALISTÓW.

UWAGA! Zamiejscowym interesantom bezwzględnie udzielamy
wszelkich informacji w drodze korespondencyjnej i telefonicznej.



NA DOGODNYCH WARUNKACH POLECA

N. GLEZER

WILNO, ul. Gdańska 6. Telefon 421.

POMIARY WODY I OKREŚLENIE SIŁY WODY

WYGODNE WARUNKI KREDYTOWE